

# Bonson / Matek, Pisz, pisz

Bonson o jedym tylko wóda i prochy  
Ciekawe, o czym nagra płytę, kiedy uzna, że dosyć, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Rzuciła go dupa, więc on smutny i się naćpał ścierwem  
Od słuchania takich gniotów mam na barana alergię, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
I tak w ogóle znam go, to kawał leszcza  
Jakbym spotkał na ulicy, już by pewnie baran nie wstał, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
No bo pamiętam go z liceum, jak się kitrał w zakamarach  
Dzisiaj wozi się wycieruch i się pizda ma za pana, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Siedzi nawąchamy, przypierdała się do dobrych rapsów  
Pewnie im zazdrości skilla, fejmu, dziewczuch no i hajsu, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Moja siostra słucha w kółko tak jak pół mojej szkoły  
Marta z 3B mówiła, że jest w chuj chłop przystojny, no nie lubię go  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?

Wini miał recenzję i wiesz, my mamy też je  
I kiedy słucham, nie wiem, śmiać się, płakać czy wytrzeźwieć  
Bonson mógłby zamknąć gębę, a Matek zacząć dietę  
Najważniejsze dać im szczęście  
Bogu dzięki za internet, ej //x2

Po co ten grubas wciąż za Bonsem się wlecze  
Co klip to jego gruba mordą z tyłu, proszę, nie bierzcie go  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Myślałem, że nawinie zwrotkę, a on buja się jak chory jakiś  
Po co go na klipie brać, był raz i to wystarczy, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Znowu zajął bit z anime albo z chujowego techno  
Bonson głuchy albo pęka dostać od grubego wpierdol, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
I jeszcze, czaisz, nie da bitu kogo nie zna  
No bo jeśli nie masz fejmu, kurwa, nie masz co podjeżdzać, co?  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Odjechało mu, to pewne, raz widziałem go, to powiem  
Bez koszulki lata, mordę drze, nagrany jak bombowiec  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?  
Kreski grubości palca wciąż, jakby splunął  
Później siedzi, nie pogadasz, ja widziałem taki burol, no nie lubię go  
Pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, pisz, co?

Wini miał recenzję i wiesz, my mamy też je  
I kiedy słucham, nie wiem, śmiać się, płakać czy wytrzeźwieć  
Bonson mógłby zamknąć gębę, a Matek zacząć dietę  
Najważniejsze dać im szczęście  
Bogu dzięki za internet, ej //x2

Więc tylko piję, piję, palę, palę, wciągam, wciągam, zjadam  
Nawijam o tym, o czym innym nie wypada  
A ty pijesz, pijesz, palisz, palisz, wciągasz, wciągasz, zjadasz  
Nawijasz o tym, czego innym nie wypada  
A ja piję, piję, palę, palę, wciągam, wciągam, zjadam  
Nawijam o tym, o czym innym nie wypada  
A ty pijesz, pijesz, palisz, palisz, wciągasz, wciągasz, zjadasz  
Nawijasz o tym, czego innym nie wypada